



## STANOWISKO WARSAW ENTERPRISE INSTITUTE

# POMOC DLA UKRAINY MUSI BYĆ ROZSĄDNA

**Obecnie Sejm proceduje rządowy projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Wprowadzenie instytucjonalnych rozwiązań umożliwiających Ukraińcom normalne funkcjonowanie w Polsce jest niezbędne i godne pochwały, jednakże konstrukcja części z nich jest nie do przyjęcia. Warsaw Enterprise Institute stoi na stanowisku, że wprowadzenie świadczenia pieniężnego rekompensującego koszty ugoszczenia obywateli Ukrainy nie jest efektywną formą wsparcia, może prowadzić do nadużyć, stanowić ogromne obciążenie dla budżetu oraz negatywnie wpłynąć na pobudki udzielania pomocy.**

W obliczu agresji rosyjskiej na Ukrainie, Polacy na niespotykaną dotąd skalę włączyli się w działania pomocowe. Większość działań była oddolna i wynikała z pobudek czysto humanitarnych. Jednakże przyjęcie uchodźców wymaga również rozwiązań systemowych, które są w trakcie procedowania. Kluczową kwestią zaadresowaną w projekcie, a niejednokrotnie podkreślaną przez Warsaw Enterprise Institute, jest zalegalizowanie pobytu i umożliwienie funkcjonowania Ukraińcom na polskim rynku pracy.

Jednakże propozycją, która budzi ogromne wątpliwości, jest świadczenie pieniężne dla osób i podmiotów, które zapewnią zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy. Środki mają być przyznawane przez gminę na okres nie dłuższy niż 60 dni (z możliwością przedłużenia), a ich uzyskanie będzie wymagało zawarcia umowy. Szczegółowe zasady dotyczące świadczenia, w tym maksymalna wysokość oraz warunki przyznawania mają zostać określone w rozporządzeniu. Jednakże zgodnie z deklaracją Premiera dzienna stawka ma wynosić 40 zł.

Rozwiązanie to wydaje się dalece nieprzemysłane zarówno co do meritum, jak i w kontekście jego realizacji. Obecnie w Polsce jest ponad milion uchodźców z Ukrainy. Liczba ta z dnia na dzień rośnie i trudno oszacować jak będzie się zmieniała, bowiem zależy od wielu czynników, tj. od rozwoju konfliktu zbrojnego czy indywidualnych decyzji o dalszej emigracji do Europy Zachodniej etc. Należy się jednak spodziewać, że na terytorium RP pojawi się co najmniej kilka milionów Ukraińców. Zatem kwoty niezbędne do realizacji programu będą ogromnym obciążeniem dla polskiego budżetu. Dodatkowo dystrybuowanie ich przez samorzady może prowadzić do nadużyć, gdyż jak już sygnalizują, nie ma odpowiednich narzędzi, umożliwiających weryfikację faktycznej obecności uchodźców czy długości ich pobytu.

Co istotne, pomimo braku zachęt finansowych Polacy przyjęli pod swoje dachy wielu Ukraińców jedynie z bezinteresownej potrzeby pomocy. Wprowadzenie świadczeń pieniężnych może negatywnie wpłynąć na ich pobudki – mogą pojawić się osoby, które będą chciały wykorzystać zaistniałą sytuację w celach czysto finansowych. Kryzys migracyjny na początku XXI wieku pokazał, że nieprzemysłane mechanizmy pomocy mogą stanowić przedmiot nadużyć, skutkując przejmowaniem środków przez np. organizacje przestępcze, zamiast wykorzystaniem ich na zapewnienie bytu uchodźcom.

Przekazywanie pieniędzy bez odpowiedniej kontroli może spowodować wykorzystywanie ich niezgodnie z zamierzonym celem, jak to miało miejsce w Grecji, gdzie uchodźcy uzyskiwali karty przedpłacone, przy pomocy których wprawdzie nie można było dokonać określonych transakcji np. zakupu alkoholu, ale możliwa była wypłata z bankomatu i następnie wykorzystanie środków w dowolny sposób. Mogą się również tworzyć znacznie bardziej zaawansowane procedury – zgodnie z doniesieniami medialnymi we Włoszech, mafia przejęła kontrolę nad jednym z największych ośrodków imigracyjnych i defraudowała publiczne pieniądze przeznaczone na dostawy żywności dla uchodźców. Dlatego też konstrukcja wszelkich programów wsparcia powinna minimalizować ryzyko nadużyć, żeby środki były przeznaczane na efektywną pomoc dla osób, które jej potrzebują.

Nie znaczy to jednak, że nie należy wprowadzać form, które wesprą domowe budżety osób goszczących Ukraińców czy udzielających im innej pomocy. Jednakże powinny być to przemyślane rozwiązania uwzględniające również możliwości budżetowe państwa. Niewątpliwie jest, że przez zwiększanie wydatków, koniecznych m.in. w związku z wojną w Ukrainie, niezbędne będzie poszukiwanie dodatkowych wpływów w celu zrównoważenia budżetu, czyli można się spodziewać zwiększonych obciążeń podatkowych. Oznacza to, że wprowadzanie kolejnej polityki rozdawniczej jest nieoptymalne i stanowi pogłębienie obecnych problemów. W tym kontekście warto rozważyć np. pogłębienie preferencji podatkowych dla osób zaangażowanych w pomoc Ukraińcom.

Jednocześnie, w kontekście długofalowej pomocy, kluczowe jest zapewnienie uchodźcom z Ukrainy odpowiednich warunków do samodzielnego utrzymania. Samorządy, zamiast na dystrybuowaniu środków, powinny skupić się na stworzeniu bazy lokalowej oraz aktywizacji zawodowej, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiednich usług opiekuńczych. Należy bowiem pamiętać, że większość osób przybyłych do Polski to kobiety z dziećmi, tym samym zapewnienie opieki nad nimi (żłobki, przedszkola) są podstawą, żeby poszukiwanie pracy było w ogóle możliwe. Zatem przygotowując pakiety pomocowe, niezbędne jest uwzględnienie perspektywy długoterminowej, analiza możliwych scenariuszy oraz przemyślane rozwiązania.